Nr. 40. Lwów dnia 6. Października 1900. Rok XXXIII. Tom LXIII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego 1. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Konkurs maszyn rolniczych w Tarnopolu.

(Dokończenie.)

Siewniki. Rzędowych było cztery. Pierwszeństwo i srebrny medal otrzymał siewnik ***Mosoni-Drill*** fabryki E. Kühne w Moson (Wieselburg) na Węgrzech. Kühne jest nabywcą patentu znanej fabryki F. Zimmermanna w Halle dla jego siewnika rzędowego „Hallensis“ więc Nosoni-Drill jest tegoż wierną kopią. System w zasadzie jest tensam co np. u Columbii Claytona i Shuttlewortha. Nasienie wypada własnym ciężarem do bezpośrednio pod skrzynią siewną umieszczonych lejków z prawej strony otwartych. Przy każdym z tych otworów obraca się (wraz z osią siewną umieszczony na niej) talerzyk, który to nasienie poza brzeg lejka wysuwa. Talerzyki te składają się z pierścienia wewnątrz karbowanego (karby wysuwają nasienie) i z dna, które w tym pierścieniu na prawo lub na lewo przesuwać się daje powiększając lub zmniejszając tym sposobem głębokość talerzyka, a przez to ilość wysiewu. Ponieważ dna te są na osi siewnej stale osadzone, regulowanie to odbywa się zatem przez przesunięcie osi siewnej w jedną lub drugą stronę, wspólnie dla wszystkich talerzyków. Służy do tego dźwignia do środka osi siewnej i przytwierdzona, przymocowana do skrzyni. Dźwignię porusza się zapomocą śruby i kółeczka, które można odczepić i przez to od manipulowania niepowołanych się zabezpieczyć.

Górny koniec dźwigni zakończony jest wskazówką, która posuwa się przy tem regulowaniu na skali oznaczającej ilość wysiewu (przy pomocy dodanej osobno tabelki).

Zatem wszelkie zmiany kółek siewnych lub trybowych, jako też regulowanie nachylenia skrzyni na pochyłościach lub zboczach jest przy tym siewniku zbyteczne, a że i wypróżnianie skrzyni przez szybkie obracanie osi siewnej zapomocą osobno dodanej korby jest bardzo dogodne i dokładne, obsługa tego siewnika jest nader łatwa.

Do próby siewnika użyto grochu, który wysiewał bez zarzutu, ziarn nie uszkadzając, jest więc ten system lepszy od systemu amerykańskiego t. zw. kółek trybikowych (*Schubrad-System*) zastosowanego obecnie przez wiele fabryk, który ziarna grubszych nasion niekiedy uszkadza.

Wszystkie inne szczegóły bardzo trwałej i silnej konstrukcyi tego siewnika są starannie wykończone i zasługują na pochwałę. Przewód siewny tworzą rurki sprężynowe, których wypływ u dołu jest 26 mm szeroki, daje więc pewność, że przy najgęstszym wysiewie grubych nasion się nie zatka. Wysokość radełek wynosi 235 mm; odległość między przednim ich rzędem a tylnym 310 mm. Oba te rozmiary są bardzo znaczne i korzystne, gdyż takie radełka na roli niezupełnie czystej nie tak łatwo perzem (lub grudą) się zanieczyszczają. Odległość tylnych kół od skrajnych radełek jest również znaczna, — rzecz ważna z tegosamego względu. Przodek siewnika jest odpowiednio do tego zwężony, aby sterując przednimi kołami w szerszy ślad tylnych otrzymać zawsze jednaką odległość rządków. Tylne koła są wysokie i taksamo jak przodek siewnika, drewniane.

Siłomierz na równem polu wskazywał przy 19-rzędowym siewniku 140—150 mkg. co ze względu na bardzo trwałą i silną budowę siewnika jest niewiele.

Drugie miejsce przyznano siewnikowi ***Melichara*** w Pradze przez firmę Hipolit Rogowski w Tarnopolu wystawionemu. Melichar wrócił do dawnego systemu łyżeczkowego z tem jednak ulepszeniem, że regulowanie skrzyni siewnej na pochyłościach i zboczach dawniej konieczne, jak też zmiany trybów stosownie do różnych ilości wysiewu u jego najnowszego siewnika (model 1897) jest zbyteczne. Łyżeczki bardzo głębokie, formy graniastej, można podług skali przydłużać lub skracać i w ten sposób osiągnąć gęstszy lub rzadszy wysiew. O uszkodzeniu nasion przy tym systemie mowy nie ma. Konstrukcya jest dobra i pomysłowa. Sprężynowe rurki siewne mają szeroki wypływ (23 mm), wysokość radełek 230 mm, odległość obu ich rzędów od siebie 275 mm. Rozmiary te mniej korzystne niż u Kühnego, lecz jeszcze bardzo odpowiednie. Manipulacya jak regulowanie ilości wysiewu, wypróżnianie skrzyni etc. wygodna. Jeżeli więc, jak nas rolnicy, którzy siewnik ten mają w użyciu, zapewniają wysiew na pochyłościach, zboczach lub polach równych jest jednaki (bo o tem, mając tylko równe pole w czasie konkursu do dyspozycyi, z całą stanowczością przekonać się nie mogliśmy), to siewnik ten może być bardzo dobry, bo odznacza się nadzwyczajną lekkością 16-rzędowy egzemplarz zużywa (na równym terenie) zaledwie 100 mkg. siły pociągowej. Jest wprawdzie budowa siewnika nieco delikatna, ale przy takiej lekkości jest to nieuniknione.

Victoria-Drill fabryki Hofherr i Schrantz, wystawiony przez firmę S. A. Bubn i Synowie odznacza się, podobnie jak siewnik Kühnego, staranną i trwałą budową (trwalszy niż siewnik Melichara). Szerokość przewodu siewnego u dołu 21 mm (są to z kilku części. na łańcuszkach powieszonych, złożone rurki), wysokość radełek 237 mm odległość przedniego ich rzędu od tylnego 300 mm. Rozmiary te więc bardzo korzystne (lepsze niż u Melichara). Aparat siewny jest systemu amerykańskiego (Schubradsystem), o którym na wstępie wspomniałem. Zmiany kółek siewnych lub trybów, lub balansowania skrzyni zatem zupełnie zbyteczne.

Wypróżnianie skrzyni siewnej przez jej odwrócenie wygodne, przeto cała manipulacya bardzo łatwa. Regulowanie ilości wysiewu odbywa się przyrządem takim samym, jak przy siewniku Kühnego: kółka siewne funkcyonują przy najwyższej ilości wysiewu całą swoją szerokością, lub też pewną jej częścią tylko, przy mniejszych ilościach. Siłomierz wskazywał przy 17 rzędowym egzemplarzu 125 mkg., jest więc ten siewnik stosunkowo o włos lżejszy niż Mosoni-Drill. Próbowano go do grochu, do którego jednak nie zupełnie jest odpowiedni, wyżłobienia bowiem kółek siewnych są nieco za płytkie, a przy odpowiedniem powiększeniu otworu wypływowego, wysiew nie jest dość regularny. Dlatego jedynie postawiono go po za siewnikiem Melichara.

Siewnik rzędowy fabryki ***Umrath i Sp.*** w Pradze, marka B. D. systemu podobnego co Mosoni-Drill Kühnego, z tą jednak różnicą, że głębokość talerzyków jest tu niezmienna, natomiast zmienia się wielkość otworu wypływowego z tychże, zapomocą zasuwek przy nich umieszczonych, przez ustawienie podobnej dźwigni (która jednak nieda się śrubą przed niepowołanymi zabezpieczyć). Wypływ przewodu siewnego u dołu 22 mm, wysokość radełek 180 mm

Manipulacya o tyle mniej uproszczona, niż u poprzednich siewników, że do grubszych nasion zmieniać trzeba kółko siewne (zmiany trybów i balansowanie skrzyni zbyteczne) i mimo to jeszcze do siewu grochu siewnik ten zupełnie się nie nadaje, gdyż ziarna uszkadza. Budowa jest zgrabna i silna, siewnik lekki, bo siłomierz przy 17 rzędach wskazywał 105 mkg.

Siewnik ***Friedländera*** Triumph systemu kółek trybikowych (jak Victoria-Drill) do siewu grochu zupełnie się nie nadaje Budowa zgrabna i lekka choć mniej od tamtych silna, szerokość rurek wypływowych u dołu 26 mm, wysokość radełek 225 mm, odstęp przedniego ich rzędu od tylnego 280 mm. Siłomierz przy 21 rzędach wskazywał 140 kg jest więc ten siewnik bardzo lekki i skoro zostanie, jak zapewniał obecny na próbie sam fabrykant, na rok przyszły do siewu grubszych nasion zrekonstruowany, będzie wcale praktycznym siewnikiem.

Siewnik szerokorzutny **Sacka** kl. IV, 3 m szeroki, również systemu kółek trybikowych próbowany do grochu wysiewał go dobrze, jedynie przyrząd rozrzucający ziarno zrobiony z jednej tylko blachy, na łańcuszkach zawieszonej, opatrzonej trójkątnymi wypukłościami, jest mniej praktyczny od zwykle u innych podobnych siewników używanych przyrządów, złożonych z 2 desek, między którymi umieszczone są rozdzielające ziarno szczebelki, gdyż lekkie nasiona, np. owies, do którego siewnika szerokorzutnego najczęściej się używa, przy podobnym przyrządzie jak u Sacka, nie ma żadnej ochrony od wiatru i rozdział ziarna może być z tego powodu bardzo nie równy. Budowa siewnika jest lekka i silna, na niskich kołach, jak wszystkie Sackowskie siewniki, co dla terenów pagórkowatych jest znacznie praktyczniejsze

Z narzędzi do uprawy roli odznaczył się wybitnie amerykański kultywator *Planet junior* wystawiony przez firmę Clayton i Shuttleworth. Jestto rodzaj ekstyrpatora o 9 radłach, cały żelazny, z dyszlem na 2 średniej wielkości kołach osadzony. Radła umieszczone w 2 rzędach (poprzecznych) opatrzone są zmiennymi ostrzami stalowymi. Ostrza te można zastąpić szerszymi, wtedy Planet jr. mógłby fuukcyonować jako skaryfikator. Woźnica siedzi na żelaznym koziołku utrzymując tem w równowadze dyszel i zagłębia dowolnie radełka zapomocą odpowiedniej dźwigni. W przeciwstawieniu do innych kultywatorów sprężynowych radełka u Planeta nie uginają się, a zapomocą przestawienia odpowiednich bolców i śrubek, można zmieniać ich nachylenie trojako. Narzędzie to, uznano jako pod każdym względem bardzo dobre i nagrodzono srebrnym medalem.

Brona ***Acme*** przez firmę Clayton i Shuttleworth wystawiona, nadaje się przedewszystkiem do rozdzierania bardzo zwięzłej skiby świeżej roli, a więc specyalnie na nowiny, a również na wszelkie bardzo zwięzłe gleby. Można jej także używać do przykrywania nasienia posianego na nieskrudloną skibę. Przykrywa ziarno znacznie lepiej niż zwykła brona, a nie wysusza roli, tak jak ekstyrpator. Dokładny opis tego narzędzia znajduje się w nr. 30 Rolnika z b. r.

Pług czteroskibowy Sacka jest odmiennej konstrukcyi od czteroskibowców systemu Eckerta.

Z przodu umieszczone są 2 koła a z tyłu jedno. Wszystkie trzy regulują się co do wysokości wspólną dźwignią.

Pługi czteroskibowe Umratha są podobne do Eckertowskich z tą jednak różnicą, że Kółko przednie obniża się lub podnosi tą samą dźwignią co oba tylne.

Pługi czteroskibowe Bechera wystawione przez firmę Hipolit Rogowski w Tarnopolu wywarły również korzystne wrażenie.

Maszyna do wykopywania kartofli fabryki Umratha przedstawiała się na oko korzystnie, nie mogła być jednak poddana próbie dla braku odpowiedniego pola

Na zakończenie pozwalam sobie imieniem tarnopolskiego oddziału Towarzystwa Gosp. podziękować wszystkim Panom Wystawcom za liczne obesłanie konkursu.

Jako referent Komisyi sędziów
Leon Podlewski.



Z praktyki w chowie świń.

Jeden z największych hodowców nierogacizny na Śląsku pruskim baron E. Dalwig, który chowa stale około 800 sztuk świń na obszarze 750 hektarów (1200 morgów pols.) przedstawił niedawno swoje spostrzeżenia i doświadczenia na zebraniu miejscowego związku rolniczego. Szczegóły niektóre jego referatu warto powtórzyć, gdyż opierają się na szerokiej a długoletniej już praktyce. Liczba świń w majątku br. Dalwiga w Deutsch-Jaegel jest w porównaniu do obszaru tak wielką jak nigdzie indziej na Śląsku lub w Poznańskiem, całe też gospodarstwo jest w tym jednym kierunku głównie prowadzone i urządzone.

Na wstępie podnosi br. Dalwig, że rentowność tej hodowli w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyła a to skutkiem dość szybkiego wzrostu produkcyi świń w Niemczech. Statystyka państwowa wykazuje, że podczas gdy ludność Niemiec wzrasta rocznie o około 1% to liczba świń w tem państwie w ostatnich dziesięciu latach przybywała o całe 5% rocznie! Pomimo tego spadek cen za mięso wieprzowe nie jest tak znaczny, jakby z tak zwiększonej produkcyi wnosić można, bo równocześnie wzmogło się i zapotrzebowanie z przyczyny doskonałego rozwoju przemysłu na Śląsku, jak w ogóle w Niemczech i wzrostu liczby robotników i płac. Jest faktem stwierdzonym, że obecnie na górnym Śląsku zużycie mięsa na głowę ludności jest 3 razy tak wielkie jak przed 15 laty.

Dokładnego obrazu rentowności swej hodowli nie daje Dalwig, nadmienia tylko, że spasa świniami ziemniaki, i że tym sposobem spienięża je po 2 marki (1 zł. 16 ct.) za 100 kg. cena to na tamtejsze stosunki nie wysoka ale i nie zbyt niska, zważywszy, że nie liczono wcale wartości nawozu, który jeszcze w zysku pozostaje

Nawóz ten zaś jest według doświadczenia tamtejszego bardzo dobry i szybko przyswajalny.

Sprzedaż świń nie nastręcza tam żadnych trudności. Dawniej kupowali je trzej handlarze, z trzech osobnych folwarków, od dwu lat jednak zawarto stały kontrakt na dostawę świń paśnych z zarządem „Huty królewskiej“ i „Laury“ (*Königshütte i Laurahütte*), które zakupują dla swoich licznych robotników i odsprzedają im po cenie kosztów własnych. Co trzy tygodnie idzie więc z Deutsch-Jaegel wagon świń wykarmionych — około trzydzieści kilka sztuk — a cenę oznacza się podług najwyższego wrocławskiego notowania tegoż dnia. Idą wyłącznie 9cio miesięczne wieprzki w wadze średnio po 120 *kg*

Od długiego szeregu lat nie było u Dalwiga pomoru ani innych chorób zakaźnych, co zawdzięcza on w części odległemu położeniu swych folwarków w górzystej okolicy, gdzie niema wsi gęsto zabudowanych i zaludnionych, w części jednak najstaranniejszej czystości w chlewach. Chlewy są masywne, murowane i sklepione ochronione doskonale od wszelkiego rodzaju przeciągów, które delikatniejszym szlachetnym rasom świń, słabo jak wiadomo owłosionym, szkodzą niezmiernie. Można powiedzieć, że w większości wypadków niepowodzenie w chowie świń należy przypisać nieodpowiednio urządzonym chlewom i zaziębianiu się zwierząt. W szczególności kratowe żelazne przegrody między stanowiskami poszczególnymi i chodnikiem są bardzo zdaniem Dalwiga nieodpowiednie, gdyż niepodobna wówczas uniknąć niebezpiecznych przeciągów w chłodnej porze roku. Z tego też powodu u niego wszelkie przegrody są masywne murowane i betonowane.

Samo położenie chlewów nie jest również rzeczą dla chowu i zdrowia świń obojętną, mianowicie „darzą się“ one najlepiej wówczas, gdy chlewy stoją na suchem wysokiem miejscu i przepuszczalnem podłożu, natomiast podglebie nieprzepuszczalne, iłowate, mokre, jakoteż położenie niskie wśród błot, torfów i mgły są w wysokim stopniu dla świń niezdrowe.

U Dalwiga dwa folwarki leżą na glebie z podłożem suchem żwirowatem, wyżej, jeden zaś w niskiej wilgotnej okolicy nad wielkim stawem, na tym ostatnim folwarku świnie stale słabiej rosną i gorzej się wykarmiają, pomimo jednakowej opieki i starannego jednakowego żywienia. Nie ma wprawdzie strat z powodu zarazy, ale objawia się w ogóle słabszy rozwój prosiąt po odłączeniu, dostają one chorób skórnych, część zdycha, reszta, choć dorośnie, nie posiada prawie nigdy takich pięknych form, jak na obydwu innych folwarkach

Co do kwestyi żywienia — która w referacie br. Dalwiga jest najwięcej interesującą, to podnosi on słusznie, że jakkolwiek świnia jest zwierzęciem wszystkożernem to najlepiej jej jednak służą produkta w gospodarstwie samem otrzymywane, mleko zbierane, ziemniaki, zboże i nasiona strączkowe.

Idąc za ogólnie panującym dzisiaj prądem, pod przewodnictwem książkowej mądrości naszych panów profesorów (którym zresztą niezmiernie wiele rzeczy pożytecznych zawdzięczamy), chciałem i ja — powiada z humorem br. Dalwig — pożywienie bydła i świń zastąpić dawną wypróbowaną śrutą naszych ojców, przeróżnemi kupnemi surogatami, wytłokami i odpadkami fabrycznymi. Są one — wiadomo — bogatsze znacznie w materye białkowe no i powinny być, do żywienia i opasania znacznie odpowiedniejsze. Ale cóż? coraz dalej idąca zniżka cen zboża, a podniesienie się cen tych różnych odpadków fabrycznych i kupnych pasz posilnych, zmusiły mnie niemal do zwrotu na całej linii. Sprawiłem sobie śrótownik porządny o dziennem działaniu 100 cetn. metr. i odtąd spasałem świniami zboże i inne ziarno śrutowane w tej samej wartości zamiast suszonej brahy, kiełków słodowych, kuchów różnych i t. p. specyałów. Spasam odtąd głównie jęczmień i pszenicę i to — o zgrozo! — pszenicę bardzo piękną, tak, że handlarze zbożem ręce łamią nad takiem strasznem marnotrawstwem. Skutek jest jednak dla mej kieszeni bardzo zbawienny a i zwierzętom na zdrowie to wychodzi.

Za te same pieniądze dają krowy tyleż mleka co poprzednio, ale wyglądają lepiej znacznie, a świnie

w tym samym czasie stają się o 10 do 15 kg cięższe niż przy dawnem żywieniu.

(Dokończenie nastąpi).

Z nowych doświadczeń.

Podniesienie rozpuszczalności kwasu fosforowego w mące z żużli. Thomasa Niemałego znaczenia wiadomość, godną uwagi przy nawożeniu w jesieni podaje Dr. Heselhof w gazecie roln. Westfalskiej Nr. 26 z br. Próby przezeń przeprowadzone a bardzo ścisle, potwierdziły dawniejsze spostrzeżenie, że rozpuszczalność kwasu fosforowego w żużlach Thomasa zwiększa się po zmięszaniu żużli z kainitem, że więc żużle skuteczniej działają, jeżeli się je naprzód zmiesza doskonale z kainitem drobno zmielonym i następnie dopiero rozsieje po polu, niż wówczas gdy się osobno żużle a osobno kainit roztrząsa.

Przy mięszaniu mąki żużlowej z kainitem trzeba jednak pamiętać o tem, że mieszanina ta po dłuższem leżeniu we workach lub na kupie, twardnieje jak cement, w masę zbitą, nie można więc zbyt wcześnie mieszać najlepiej na parę godzin przed rozsianiem, np wieczorem dnia poprzedzającego wysiew.

Zlepianiu się i stwardnieniu tej mieszaniny, jeżeli ją koniecznie wypadnie dłużej pozostawić, można również zaradzić przez przemięszanie jej z równą objętością prochu torfowego lub drobnych trocin.

K. M.

Nowa choroba roślinna na strączkach bobu. Ostatni numer pisma *„Zeitschrift für Pflanzenkrankheiten"* podaje wiadomość o powstaniu nowej choroby którą w 1899 roku we Włoszech na strączkach bobu dostrzeżono.

W Weronie przeszłej jesieni dostarczono na targ na sprzedarz dużą ilość bobu w strączkach, na których spostrzeżono obok różnych znaków zarazy dość pospolitej (*Collet trichum Lindemuthianum*)*), także liczne ciemne plamki pochodzące od pasożyta jak stwierdzono *Isariopsis griseola.*

Dotychczas znanym był on jedynie na liściach, obecnie wykryto go na strączkach, a tkanka strączka w około miejsca zakażonego jest kompletnie zgnitą. Ziarna zaś mniej więcej nadpsute ulegają rozkładowi Wartoby zwrócić uwagę u nas na strączki bobu, czy ta zaraza w kraju się nie objawiła, gdyż jak dotąd nie było sposobności skonstatowania jej u nas.

K. L.

Korzyści z użycia Superfosfatu w jesieni pod oziminy. Jeszcze utrzymuje się mniemanie w gronie niektórych rolników, że z powodu łatwej rozpuszczalności fosforu i t. zw. wypłukania części fosforowych, możliwe jest jedynie użycie superfosfatu na wiosnę pod jarzyny i okopowe.

To mniemanie jest jak się okazuje zupełnie mylne albowiem właśnie jak twierdzi Dr. Ullmann kierownik Stacyi doświadczalnej w Hamburgu — Horn, w gospodarstwach, w których głównie przeważa produkcya zboża, Superfosfat jest niezbędnym nawozem, który pod oziminy w jesieni użytym być powinien.

Oddawna zwracano uwagę na potrzebę doskonałej mechanicznej uprawy roli w jesieni i na dobre znawożenie jej, zwłaszcza w gospodarstwach buraczanych i kartoflanych

Tam gdzie żyto lub pszenica jako oziminy po burakach lub kartoflach mają być posiane, znawożenie ziemi amonjakalnym-superfosfatem jest bardzo wskazane i dodatnie. Rola dobrze uprawiona i tak zgnojona zawiera w sobie tyle łatwo przyswajalnych a dla roślin niezbędnych do ich wegetacyi składników, że młode roślinki znajdą w samą porę już dostateczną ilość rozpuszczonego kwasu fosforowego, aby go wchłonąć, a wskutek tego mogą się daleko silniej rozwinąć i jeszcze przed zimą dobrze zakorzenić. Na tak znawożonej roli, można przypuścić, że siew równo i dobrze zejdzie, co jest znów oznaką dobrego plonu a roślinki silniej odżywione w samym początku swej wegetacyi, łatwiej przetrzymają zimę oraz stają się odporniejszemi na różne choroby roślinne i przeciw szkodnikom roślinnym.

Powiedzieć by można, że im siew ozimin późniejszy tymbardziej wskazanem jest nawożenie Superfosfatem. Zalecenie mączki Tomasa przeciw użyciu Superfosfatu w jesieni z obawy utraty rozpuszczalnego fosforu z tego ostatniego nie ma podstawy. Jedna część bowiem rozpuszczonego kwasu fosforowego działa w jesieni odrazu na młode roślinki, gdyż te skwapliwie go chłoną w siebie, druga część zatrzymuje się przy normalnych warunkach wegetacyjnych przez zimę w tych częściach podglebia, do których sięgają korzonki normalnie zakorzenionych ozimin i dopiero na wiosnę w stanie przyswajalnym działa również dodatnio na rozwój dalszy ozimin.

Nie ma więc najmniejszej obawy o t. zw. wypłukanie części fosforowych przez zimę w podglebiu się znajdujących.

Na podstawie licznych prób jakie Dr Ullmann przeprowadził w latach od 1893 do 1899 w stacyi doświadczalnej w Hamburgu wynika, że według siły nawozowej Superfosfatu danego w jesieni pod oziminy (150—200 funtów na $^1/_4$ ha) otrzymał Dr. Ullmann w plonie, więcej o 3 4 ctn. metr. ziarna i o 6—9 ctn. metr. słomy. Koszta nawozu są stosunkowo małe a zysk w plonie znaczny.

Okazuje się więc, że użycie superfosfatu w jesieni pod oziminy może tylko korzyści przynieść, a ponieważ użycie nawozów sztucznych w kraju dosyć jest rozpowszechnione pozwalam sobie przeto zwrócić uwagę rolników na dodatnią stronę wyżej wymienionego nawozu sztucznego.

K. L.

KRONIKA.

Uprawa łąk i pastwisk opracował Jan Feliks Sikorski profesor rolnictwa w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie. Lwów. Nakł. Tow. wydawniczego 1900 550 stron z 65 ilustracyami w tekscie.

Mamy przed sobą dzieło wzbogacające naszę literaturę rolniczą wcale poważnie. Opracowane z wielką sumiennością i pracowitością zawiera mniej więcej wszystko co na podstawie dotychczasowych doświadczeń praktyki i teoryi o kulturze łąk i pastwisk da się powiedzieć, i powinno stać się poradnikiem cennym dla każdego ich posiadacza. — Napisane jest z celem głównie praktycznym — dla rolników — stylem przystępnym i dobrym. Książka dzieli się na dwie części: pierwszą ogólną o uprawie i melioracyi, drugą szczegółową, którą możnaby nazwać raczej: botaniczną z opisami szczegółowemi traw i ziół łąkowych — sposobu ich wegetacyi i warunków uprawy. Treść dzieła całego najlepiej uwidoczni spis rozdziałów głównych: W części pierwszej po wiadomościach wstępnych znajdują się rozdziały:

I. Klimat. II. Grunt łąkowy i jego własności. III. Woda i jej znaczenie dla gruntu. IV. Odwodnienie i nawodnienie, str. 25. V. Zakładanie łąk i pastwisk str. 42. VI. Nawożenie łąk i pastwisk str. 59. VII. Pielęgnowanie łąk i pastwisk, walka z chwastami str. 55. VIII. Sprzęt i przygotowanie siana str. 70.

W części II. szczegółowej mamy rozdział I. Budowa i rozwój traw str. 21. II. Systematyka traw, ich własności i wymagania co do uprawy str. 106. III. Trawy kwaśne str. 2. IV. Budowa i rozwój roślin motylkowych str. 3. V. Systematyka roślin motylkowych, ich własności i wymagania co do uprawy str. 35. VI. Najważniejsze zioła łąkowe, ich własności i wymagania co do uprawy str. 24.

Oprócz tego znajdujemy na końcu dobry klucz do rozpoznawania rodzajów traw i zestawienie przejrzyste najcharaktery-

*) Występującej u nas dość często na strączkach fasoli zwłaszcza szparagowej. (Przyp. Red.).

styczniejszych cech traw łąkowych i dzikich. Umożliwi to niejednemu zapoznanie się dokładniejsze z florą łąkową bez czego właściwie o racyonalnej kulturze nie może być mowy, gdyż bez jej znajomości musi się polegać na mniej lub więcej udatnych receptach. Książkę zdobią doskonałe rysunki traw — oryginalne — które jednak czynią jej cenę na nasze stosunki dość wysoką (4 zł). Nie wątpimy jednak, że mimo tego znajdzie się ona licznie w rękach naszych rolników — gdyż na to zasługuje jak najbardziej. K. M

Ogrodnictwa zeszyt X. za październik jest bardzo interesujący jak zresztą prawie każdy zeszyt tego doskonale prowadzonego pisma; zawiera następujące artykuły: J. Brzeziński; Doświadczenia nad chlorozą drzew owocowych w gruntach wapiennych. — Goliński: Ujście solne (dok.). — A. Kurowski: Sady w Łącku. — K. Michalska: Ozdoby z kwiatów, dekoracya mieszkań: — Ks. A. Głodziński: Zużytkowanie owoców do wyrobu win (dok.), — Wystawa owoców w Paryżu. — Kronika.

Plantacye buraków cukrowych. Ministerstwo rolnictwa ogłosiło na podstawie tymczasowych sprawozdań daty statystyczne, odnoszące się do powierzchni roli, użytej pod buraki cukrowe w roku 1900. W całej Austryi powierzchnia plantacyj buraków cukrowych wynosiła w b. r. 239.867 hektarów, z czego przypada na Czechy 150 600 ha (62·8%), na Morawy 73.315 ha (31.4%), na Austryę Niższą 7·791 ha (3·2%), na Galicyę 3.159 ha (1·3%) na Szląsk 3.002 ha (1.3%), Wobec rezultatu z r. 1899 plantacye buraków cukrowych zmiejszyły się w r. b. o 3.525 ha (1·4%). Tendencya do ograniczenia powierzchni roli pod uprawę buraków była w r. b. powszechną. Redukcya ta największą stosunkowo była na Szlązku, gdzie wynosiła 15·6%, następnie w Galicyi, gdzie osiągnęła 4·1% Galicya zachodnia wykazuje atoli pomnożenie plantacyj buraków o 3·8%, przeciwnie zaś Galicya wschodnia dała zmniejszenie o 6·3%, skutkiem czego dla całej prowincyi powstał ujemny wynik przeciętny.

Wystawa ogrodnicza w Tarnowie otwartą została w czwartek 26 września w obecności ks. E. Sanguszki, ks. Sapiehy, rodziny Tarnowskich, Łubieńskich, Zamoyskich, Roztworowskich, Dunajewskich, burmistrza Rogoyskiego, miejscowych i okolicznych księży, oraz reprezentantów władz. Wystawców jest 75. Okazów nadesłano obficie — zwłaszcza z działu sadownictwa i ogrodnictwa ozdobnego.

Kurs przerobów owocowych. Spółka owocarska w Nadwórnie, poparta przez c. k. Komitet Towarzystwa gospodarkiego we Lwowie urządza w dniach 17, 18, 19 i 20. października b. r. bezpłatne wykłady o przerobach owocowych.

Dział win owocowych, objął ks. Prof. Antoni Głodziński.

Kurs obejmuje także wykład o zbiorze, przechowaniu i wysyłce owoców, o suszeniu, wyrobie past i powideł owocowych i t. p.

Wykłady codziennie od 9 do 12-tej, — po południu demonstracye i ćwiczenia.

Ponieważ kurs ten da uczestnikom sposobność poznania nader pouczających urządzeń Spółki owocarskiej, przeto w interesie podniesienia sadownictwa krajowego wskazanem jest jak najliczniejszy udział.

Sekcya Chowu koni wiedeńskiego Tow. rolniczego zawiadamia że XX. wiedeńska loterya na konie odbędzie się 18 października b. r. Dochód cały przeznaczony będzie na cele podniesienia chowu koni w Austryi niższej. Wygranych jest 1000 w tem 30 głównych. — Pierwszą zaś główną wygraną stanowi dobrana czwórka wysokiej wartości.

Pytania i odpowiedzi.

Odpowiedź 2-ga. Przeciw Wołkom. Najprostszy sposób na wytępienie wołków jest konopna plewa aby ją dokładnie ponasypywać pod podłogą. Również z dobrym skutkiem można użyć zwykłego bzu. Ponarzucać gałązki wraz z kwiatem we wszystkie kryjówki i kąty. Miałem u siebie niezliczoną moc wołków, które od bzu do szczętu zginęły.

Natomiast sposób podany w r. 1897 w Rolniku przez p. K. Gałęzowskiego, wydaje mi się niemożliwy w praktyce. Po wysmarowaniu bowiem śpichrza terpentyną, zapach jej udzieli się zbożu przez 2—3 lata. W jakiż sposób go się potem pozbyć?

J. S. z Dobraczyna.

(Jeżeli się używa terpentyny dobrze oczyszczonej, to zapach jej łatwo po przewietrzeniu śpichrza ustępuje. Dopiero po takiem przewietrzeniu należy zboże sypać. Obawa aby terpentynę czuć było dwa lata, jest płonną. — Często używają terpentyny do ochrony szaf i skrzyń przeciw molom, a zapach jej dość szybko ginie po otwarciu. *Przyp. Red.*

Pytanie 47. Jaką wartość na paszę mają łodygi ziemniaczane zebrane w stanie zielonym?

A. B.

Odpowiedź. Łęty ziemniaczane na paszę chyba tylko w wyjątkowych razach używane być mogą, naprzód bowiem zbieranie ich wczesne póki jeszcze są zielone szkodzi wprost dojrzeniu ziemniaków i zmniejsza znacznie plon skrobi, po drugie, że spasanie naci ziemniaczanej połączone jest z pewnem niebezpieczeństwem dla bydła. Zupełnie nie można bydłu dawać naci ziemniaczanej takiej, na której są jeszcze liczne kwiaty, albo niedojrzałe zielone jagody, te bowiem zawierają trujący alkaloid, tak zwaną solaninę, która wywołuje gwałtowną biegunkę lub kolki i wogóle zgubnie działa na organizm zwierząt, jedynie owce są odporne przeciw tej truciźnie. — O ile zaś nać niema już owoców ani kwiatu, o tyle może być użytą na paszę, i wówczas należałoby ją zbierać tuż przed zbiorem ziemniaków — by plonu nie umniejszyć. Ale i wówczas ostrożnym być trzeba gdyż w jesieni liście i łodygi ziemniaków są siedliskiem mnóstwa różnych grzybów pasożytnych i pleśni, które mogą szkodliwie oddziałać na zwierzęta. — Mniejsze niebezpieczeństwo jest jeżeli się nać ziemniaczaną zakisi w dołach, podobnie jak liście buraków wraz z tymi ostatnimi lub z inną jakąś masą zieloną. Nać ziemniaczana zebrana w październiku zawiera podług E. Wolffa:

	A. świeża zielona:	B. zakiszona:
suchej substancyi	22·0%	23·0%
materyi białkowatych	2·3 „	2·9 „
tłuszczów	1.0 „	2·6 „
węglowodanów	9·7 „	7·5 „
włókna	6·0 „	4·7 „

Z powodu wysokiej zawartości zdrewniałego włókna, jest nać ziemniaczana znacznie trudniej strawna niż np. liście buraczane. Owcom można ją spasać bez obawy przed zbiorem ziemniaków — jeżeli role suche i nie zadeptują się zanadto.

K. M.

Konkurs na stypendya.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. gal. ogłasza niniejszem konkurs na stypendya dla słuchaczów Wydziału leśnego c. k. szkoły ziemiańskiej we Wiedniu a mianowicie:

a) dwa stypendya po 800 koron i po 100 koron kosztów podróży
b) trzy „ „ 600 „ — — — —
c) dwa „ „ 500 „ — — — —
d) dwa „ „ 300 „ — — — —

Ubiegający się o te stypendya winni:

1) Przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, otrzymane w gimnazyum lub w szkole realnej.
2) Dołączyć świadectwo moralności i ubóstwa.
3) Zobowiązać się formalną deklaracyą, że po ukończeniu nauk wstąpią do państwowej służby lasowej.
4) Stypendyum udziela się na rok jeden (ewentualnie ad a) dwa, ad b, jedno stypendyum na lat trzy).
5) Stypendyści będą obowiązani robić nietylko kollokwia w każdem półroczu i wykazywać się z nich Komitetowi, ale nadto złożyć oba egzamina państwowe teoretyczne w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty i rolnictwa z dnia 6. grudnia 1881 w czasie tamże przepisanym (dz. u. p. z roku 1882 Nr. 1).
6) Wypłata stypendyum nastąpi w 10 ratach miesięcznych z góry z kasy c. k. Ministerstwa rolnictwa we Wiedniu za kwitem stosownie ostemplowanym, a przez Rektorat szkoły głównej potwierdzonym.
7) Ponieważ wykłady odbywają się w języku niemieckim zwraca się uwagę kompetentów na potrzebę gruntownej znajomości tego języka tak w mowie jak w piśmie.

Odnośne podania udokumentowane należycie, nadsyłać **franco**

do Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gali. (Ul. Sławackiego l. 8) we Lwowie najdalej do 15. października 1900.

Lwów, dnia 28 września 1900.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Wiceprezes: **Brykczyński.** Sekretarz: **Skrochowski.**

Wiadomości handlowe.

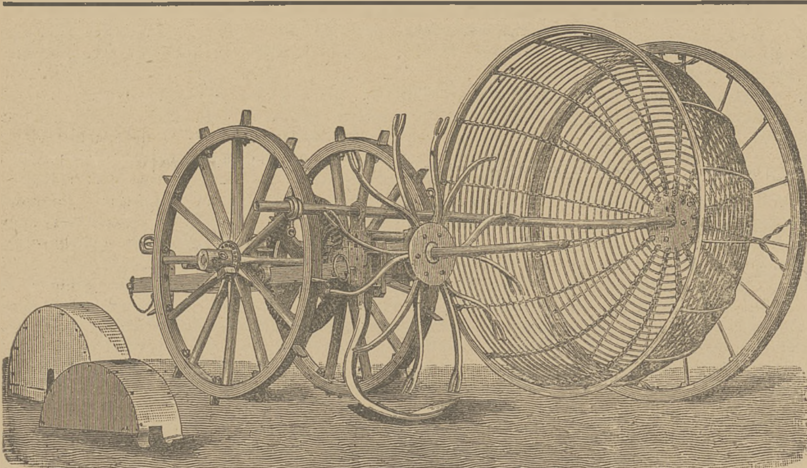
Ziemiopłody.

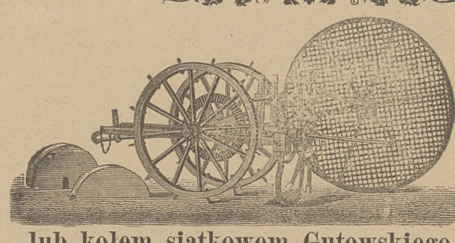
Lwów, 5. października. Pszenica gotowa 7·60—7·80, na termina ·40—7·50, żyto gotowe 6·50—6·75, na termina 6.30—6·50 owies obroczny gotowy 5·50—6·—, na termina 5·50—5·70, jęczmień pastewny 5·50—5·75 brow. 6·50—7·— rzepak 13·——13 25, nowy —·— groch pastewny 6·——6 50 do gotowania 7·25—9·— wyka ——·— bobik —·—·—, hreczka —·—·—, kukurudza nowa —·—, stara ·——· — chmiel za 56 kg. —·—, koniczyna czerwona 65·—75·, biała 95·—60·—, szwedzka ·—·—, tymotka ———·—, spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol —·——. na termina ———.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.





Zarząd szkółek leśnych

ob zar dworski Bosonicze p. Bochnia

poleca do kultur jesiennych:

sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty

po cenach najniższych

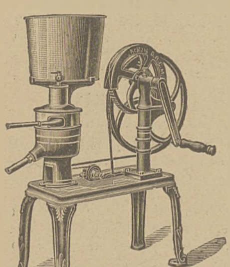
katalogi opłatnie.

Lwowska Filia Banku galic.

dla handlu i przemysłu. Oddział towarowy dostarcza węgiel kamienny górno-szląski z najlepszych kopalń i na żądanie chętnie przesyła piśmienne oferty.

Buhaj pełnej krwi

Fryz po import. ojcu, dwóletni zdatny do skoku wolny od grużlicy na pods. protok. szczep. tuberkulicz., o wzorowych kształtach jest za 500 Koron do nabycia w Mikulicach p. i stacya Przeworsk. 1—4



Centryfugi zagraniczne

(Milch Centrifugen)

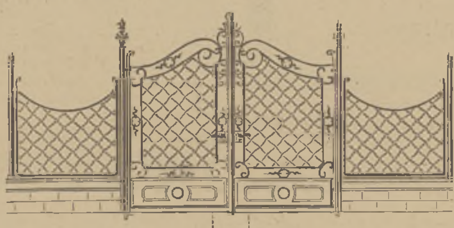
firmy **Karol Krätzig** w Löwenbergu na Szląsku pruskim, poleca generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Marek Feuerstein

Lwów, Grodecka 51.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn do szycia i pomocniczych dla rękodzielników, KAS ogniotrwałych, sikawek ogniowych, oraz wszelkich artykułów technicznych. — Cenniki i oferty na żądanie gratis i franco. 3—4

Praktyczne, eleganckie i tanie!



13—26

Ogrodzenia siatkowe, dla domów, willi ogrodów i t. p., **ogrodzenia** kościołów, cmentarzy, grobów, **ogrodzenia** kląbów, w bardzo pięknych fasonach, — bardzo tanie ogrodzenia wielkich przestrzeni jak n. p. folwarków, lasów, łąk, pastwisk, sposobem drutowym lub siatkowym. — **Kompletne podwórka dla hodowli drobiu.** stałe lub przenośne, gniazda dla kur, łapki na jastrzębie, **kosze ochronne dla kurcząt,** kojce transportowe dla ptactwa i zwierząt. **oraz wszelkiego rodzaju siatki** z drutu żelaznego, mosiężnego lub miedzianego.

Blachy prasowane lub dziurowane dla wszelkich celów gospodarskich, technicznych lub budowlanych, poleca firma **Hutter i Schrantz w Wiedniu.**

Szczegółowych wyjaśnień, kosztorysów oraz cenników illustrowanych dostarcza na żądanie zastępca firmy

Henryk Wonsch, Lwów,

ul. Szymonowiczów l. 6. (Sadownicka boczna).

Wszelkie kupony 42—52

i wylosowane papiery wartościowe

wypłacą bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 42—52

---

2 siewniki w dobrym stanie używane, są tanio do sprzedania.

Bliższa wiadomość w gorzelni w Tyśmienicy koło Stanisławowa.

Zarząd dóbr Bieżanów

poczta, stacya kolejowa i telegraf, Bieżanów,

poleca do siewu:

Żyto **„Petkus“** bardzo odporne, — Fornimo niekorzystnej aury zimowej wydało po 14 q 71 morga, à . . . . K. 22—

Żyto **„Montańskie“**, również bardzo odporne na zewnętrzne wpływy, Długa słoma; plon 71 morga 12 q à . . „ 20—

Pszenica **„Ostka“**, ulepszona, bardzo plenna i wytrwała à . . . . „ 21—

Pszenica **„Banadka“**, z oryginalnego wysiewu, bardzo plenna à . . . . . „ 22—

Ceny rozumieją się za 100 Kg. netto, loco stacya Bieżanów. — Worki po cenie własnego kosztu. — Próbki na żądanie franco.

Znakomitą książkę

Prof. Franka i Sorauera

Choroby roślin

w tłumaczeniu polskiem z licznemi rycinami w tekście i sześcioma tablicami kolorowanemi

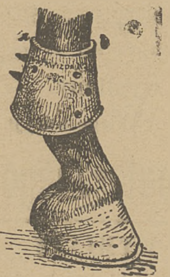
mogą nabywać **członkowie Towarzystwa Gospodarskiego** po zniżonej cenie

1 złr.

wraz z przesyłką, w biurze Komitetu

Lwów, Słowackiego 8.

Kwizdy patentowane bandaże pęcinowe z gumy.



Patentowane bandaże sporządzone są w barwach: **szarej, czarnej, brunatnej i białej w 4 wielkościach** i to na **prawe** i **lewe** nogi. Dla pęcin mierzących przy a.—b. obwodu 20—22 cm. odpowiada wielkość Nr. 1.
„ 22—24 „ „ „ „ 2.
„ 24—27 „ „ „ „ 3.
„ 27—30 „ „ „ „ 4.

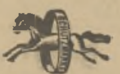
Ceny bandaży patentowanych w barwie **szarej** za sztukę:
Nr 1. Kor. 5·50 Nr. 3. Kor. 6·40
Nr 2. „ 5·90 Nr. 4. „ 7·30

W barwie **czarnej, brunatnej i białej** za sztukę:
Nr. 1. Kor. 5·90 Nr. 3. Kor. 6·80
Nr. 2. „ 6·40 Nr. 4. „ 7·70

Ilustrowane cenniki Kwizdy **Patentowanych przyborów gumowych** do ochrony nóg końskich gratis i franco. 11—13

FRANCISZEK JAN KWIZDA

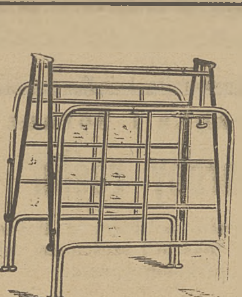
c. i k. austr.-węgierski, król. rumuński i ks. bułgarski dostawca dworu
aptekarz okręgowy w Korneuburgu pod Wiedniem.



!!! Ważne dla P. T. Obszarów Dworskich !!!

PIOTR MIKOLASCH i SPÓŁKA

polecają po cenach najniższych towar pierwszorzędnej jakości, jakoto:
WERNIKSY i OLEJE, lakiery i pokosty do wszelakiego użytku,
Masy i farby do podłóg, woski
Pędzle wszelkiego rodzaju, gąbki, lak, atrament
PIPY do beczek, GAZY na pytle
Środki desynfekcyjne jak kreolina, lyzol i t. p.
Przyrządy i przybory do czyszczenia i leczenia koni i bydła,
ŚRODKI OWADOGUBNE,
Wiaderka, hydronety, latarnie gospodarskie
Pasy do maszyn, gurty, rzemyki, śruby, węże gumowe i konopne
Płyty i sznury do kotłów, holendry
Ceraty, chodniki, rogóżki i podściółki, oliwy, zapałki
SZPAGATY, SZNURY
Środki do czyszczenia metali, jak proszek, mydło, pasta i t. p.
Farbka, krochmal, mydło do prania, świece
Smarowidła, czernidła i lakiery do skór i uprzęży
SZCZOTKI, GRZEBIENIE — ARTYKUŁY GUMOWE
etc., etc.
Sklep i magazyny w domu własnym, **ul. Kopernika l. 1.**
Cenniki na żądanie gratis. 40—52



Łóżka żelazne długość 174 *cm.* złr. 13·50 długość 195 *cm.* złr. 15·— **z wyższą tylną częścią od głowy** złr. 18·— **Łóżka** w ozdobniejszych fasonach złr. 22·— 28·— i wyżej. **Łóżka składane** do zesuwania dla służby długość 174 *cm.* złr. 5.50 i 6·— długość 190 *cm.* złr. 6·80 **Łóżka składane** (szafkowe) z drucianym materacem długość 185 *cm.* złr. 25·— **Materace** plecione ze stalowego drutu w ramach żelaznych, do zastosowania do każdego łóżka złr. 12·— **Łóżeczka dziecinne** ze siatką wełnianą w około długość 126 *cm.* złr. 11·— długość 142 *cm.* złr. 13·— **z tyłami** z **żelaznej blachy** długość 126 *cm.* złr. 16 — dług. 142 *cm.* złr. 17·— **Kołyski ze siatką w około** złr. 12·— **Umywalnie żelazne** po złr. 2·— 3·50 5·50 7·25 8·50 i wyżej. **Umywalnie z płytą marmurowa** złr. 25·— 35·— 40·— i wyżej. **Wieszadła na suknie stojące** złr. 7·— 8·50 **z kabłąkiem na parasole** złr 10·50 i 14·—. **Bidety z miską fajansową** lub cynkową złr. 9·—. Wszystkie wymienione wyżej przedmioty są lakierowane orzechowo, na życzenie mogą być wykonane w kolorach jasnych, złocone, lub malowane stosownie drożej.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów, plac Maryacki l. 9.

Osobny magazyn mebli żelaznych na 1em. piętrze.

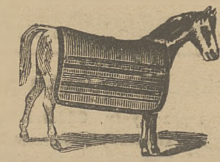
Cenniki specyalne mebli żelaznych na życzenie.

Drzewa gospodarskie i alejowe.

Klon jaworowy 3—4 metry wysoki, 3—4 letni szkółkowane drzewka 100 sztuk: 15 złr. Jawor górski 100 sztuk 15 złr. Jarzębina zwykła 100 sztuk 15 złr. Lipa amerykańska wielkolistna i krymska uszlachetniona 35 do 50 *mm.* średnicy pnia 100 szt. 200—300 złr. Jesion zwykły 2—3 *m.* wysokie, szkółkowane, 3—4 letnie drzewka 100 szt. 15 zł. Artykuły dla szkółek drzew alejowych z mych szkółek 54 morgów obejmujących podług mego cennika.

Pecz Armin

c. k. nadworny ogrodnik w Budapeszcie. 1—2



Połączone fabryki towarów wełnianych oferują obecnie przezemnie około 4000 sztuk tak zwanych

Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 2 zł. 25 ct. za sztukę
a 4 zł. 25 ct. za parę

(6 par odsyła się franco.)

Te grube, nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150 × 195 cm., więc okrywają całego konia.

Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości proszę nadsyłać do

Steiner'a

Domu komisowego połączonych fabryk derek
w Wiedniu, II. Taborstrasse 27.

☞ Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązuję się pieniądze otrzymane zwrócić. ☜

Tysiące pism z uznaniem i obstalunkiem powtórnym i tak: Z zarządu dóbr ks Schwarcenberga w Turach; A. Koven, Burmistrz w Podkay, Frc. Levstek w Cerne; Alher'a hotel w Pettenau, Noisternig w Mallinz, Wny Prob. Bardyn w Lany, Rotter w Suchej doli i t. d.

Proszę żądać cennika przedmiotów gospodarskich, gratis i franco. 1—?

Zarząd ekonomiczny Tułkowice

o. p. Tamanowice — stacya kolei Mościska

ma do sprzedania

10 sztuk jałówek

rasy Simenthal

z tych 6 cielnych po buhaju pełnej krwi. 6—6

Cena przeciętna 200 koron za sztukę.

Biuro wywiadowcze 32—?

J. POLIŃSKI

Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Poleca oficyalistów oraz wszelką służbę dworską z najlepszemi rekomendacyami.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.